

STANISŁAW BAŁDYGA

ur. 1945; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, sztuki plastyczne, techniki plastyczne, akwaforta

Akwafortę trawi się w blasze

Akwafortę można trawić w blasze. Blachę przykrywa się specjalnym ciemnym, czarnym werniksem. Pokryta jest nim cała, pod spodem też, żeby to nie trawiło. Tylko że grafikę robi się z jednej strony. Można również zrobić i z dwóch stron. Na blasze pokrytej werniksem delikatnie rysuje się to, co chce się uzyskać. Igłą czy rodzajem gwoździa –robi się takie narzędko. Potem wkłada się to do kuwety z roztworem kwasu azotowego. Werniks zabezpiecza przed trawieniem. Kwas żre miejsca niezabezpieczone; trawi tylko to, co ja chcę. On wtedy paruje. Wdycha się go, to można paść. Ale najczęściej pracuje się przy wyciągu albo przy otwartym oknie. Jeśli się chce, żeby linia była cienka, to trawi się krócej. Natomiast jeśli się chce, żeby była różna gradacja –linie i mniejsze, i większe –to albo się potem dorysowuje, albo się przykrywa: wyjmuje się blachę i przykrywa się te linie, które mają być cienkie, i dalej się trawi aż do linii bardzo grubych. Można też robić miękko (ale to przy akwatincie) pędzlem. Marnuje się pędzel, bo zaraz zostanie spalony.

Można robić w ten sposób, że po zdjęciu tego wszystkiego, po oczyszczeniu, farbę wkłada się w linie. Potem się to czyści, czyści, czyści. Farba zostaje tylko w liniach. Znowu wkłada się pod prasę i się odbija. I to jest typowa akwaforta. Natomiast jeśli tych linii jest dużo i są dość mocne, to wał można jeszcze przykryć tak jak przy linorycie i odbić. Wtedy to, co jest białe, będzie czarne. Bo przy akwafortcie linia jest ciemna, a tło białe. Ale ono ma patynkę, taką delikatną szarość, mimo że się go bardzo mocno czyści.

Data i miejsce nagrania	2012-03-16, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Maria Buczkowska
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"